



# RODZINA BOGIEM SILNA

## BIULETYN RODZINY RODZIN

ADWENT, BOŻE NARODZENIE  
GRUDZIEŃ 2024



Nr 10 (242)

dobrowolna ofiara

### Kochana Rodzino Rodzin!



Tegoroczne Święta mają szczególny wymiar, gdyż w Święto Świętej Rodziny, 29 grudnia, rozpoczynamy Rok Święty pod hasłem „*Nadzieja zawieść nie może*”. Niech to hasło stanie się dla nas inspiracją, by patrzeć w przyszłość z ufnością, czerpiąc siłę z obecności Jezusa w naszym życiu i przykładów Jego Świętej Rodziny. W te święte dni Bożego Narodzenia pamiętajmy, że to w Chrystusie, narodzonym w ubóstwie i pokorze, znajduje się źródło naszej nadziei.

Życzę Wam, aby nadzieja rozświetlała Wasze serca i była niczym niezgaszone światło, które wskazuje drogę w chwilach ciemności i wątplenia. Niech przypomina Wam, że nawet w najtrudniejszych momentach nie jesteście sami, bo Bóg jest z Wami – Emmanuel, który narodził się, by przynieść światu pokój i pociechę.

Niech nadzieja będzie dla Was źródłem siły, która pozwala stawiać kolejne kroki, kiedy droga wydaje się zbyt trudna i motywacją, by nie rezygnować z marzeń i dobra, nawet wtedy, gdy efekty nie przychodzą od razu. Życzę Wam, abyście w nadziei znajdowali pociechę w chwilach cierpienia, odwagę w momentach wyzwań i radość w codziennych drobiazgach, które są darem Bożej miłości.

Błogosławionych Świąt Bożego Narodzenia!

Ks. Jerzy Limanówka SAC  
Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin

### PRZYPowieśĆ O FIGOWCU



*Jezus opowiedział im następującą przypowieść: «Pewien człowiek miał drzewo figowe zasadzone w swojej winnicy; przyszedł i szukał na nim owoców, ale nie znalazł. Rzekł więc do ogrodnika: "Oto już trzy lata, odkąd przychodzę i szukam owocu na tym drzewie figowym, a nie znajduję. Wytnij je: po co jeszcze ziemię wyjąławia?" Lecz on mu odpowiedział: "Panie, jeszcze na ten rok je pozostaw; ja okopię je i obłożę nawozem; może wyda owoc. A jeśli nie, w przyszłości możesz je wyciąć".» (Łk 13,6-9)*

Rozważając przypowieść o figowcu w winnicy, postanowiłem najpierw przyjrzeć się zasadom uprawy figowca. Dowiedziałem się wielu ciekawych rzeczy. Po pierwsze,

nie jest dziwne, że figowiec sadi się wśród winnic. Podobnie jak winna latorośl, potrzebuje on dobrego nasłonecznienia i odpowiedniej gleby. Figowiec wśród winnic pełni także rolę ochrony gleby, ponieważ jego rozbudowane korzenie przeciwdziałają nadmiernej erozji.

#### W numerze przeczytasz:

Życzenia 3, 8  
Odkryjmy bogactwo świąt  
Ks. Z. Kapłański 4  
FORMACJA 9

Pan w sercu  
Diakon J. Ogrodzki 6  
Jubileusz a moje życie  
ks. Z. Kapłański 7

10 lat Poradni Rodzinnej  
R. Korzeniowska 15  
Różaniec „na rowerze” 17  
Kalendarium Polskie 18  
OGŁOSZENIA 3, 18, 20

Kolejną interesującą kwestią, istotną dla zrozumienia przypowieści, jest to, że figowiec zaczyna owocować dopiero po dwóch, a nawet czterech latach. Brak owocowania figowców bywa spowodowany niedoborem wody, niewłaściwym nawożeniem lub tzw. stresem rośliny, np. na skutek nadmiernych wiatrów. Dlatego, czytając przypowieść, nie dziwi nas obecność figowca w winnicy. Jeśli został posadzony trzy lata temu, mógł jeszcze nie owocować, ale ogrodnik miał uzasadnione nadzieje, że wkrótce zacznie przynosić plon.

Kluczowe jest dobre zrozumienie postaci występujących w tej przypowieści, ponieważ każda z nich niesie głębokie przesłanie o relacji między Bogiem a człowiekiem. Najczęściej interpretuje się, że to my jesteśmy figowcem – drzewem, które mimo sprzyjających warunków przez długi czas nie wydaje owoców. Oznacza to nasze zaniedbanie, brak zaangażowania w życie duchowe czy niewykorzystywanie darów, które otrzymujemy od Boga.

W tej interpretacji właścicielem winnicy jest Bóg Ojciec, który, widząc naszą bezowocność, może poczuć rozczarowanie i nawet postanowić zakończyć swą cierpliwość wobec nas. To jednak nie jest cała historia. W przypowieści pojawia się bowiem ogrodnik, który symbolizuje Jezusa Chrystusa. To On wstawia się za nami przed Ojcem, prosząc o jeszcze jedną szansę. Jego miłosierdzie jest ogromne – nie tylko przekonuje właściciela winnicy, by nie wycinał figowca, ale także sam zobowiązuje się do dodatkowej troski: spulchniania ziemi i nawożenia.

Ta troska ogrodnika jest niezwykle wymowna. Jezus nie tylko obdarza nas łaskami, ale również cierpliwie pracuje nad naszym duchowym wzrostem, kształtując nasze serca przez swoje nauki, sakramenty i miłość. Jego działania pokazują, że choć możemy być nieowocni, nigdy nie jesteśmy skreśleni. Nawet nasza bezowocność nie zniechęca Go do działania, jeśli tylko pozostajemy otwarci na Jego pomoc.

Istnieje jednak także inna interpretacja tej przypowieści, która wydaje mi się bliższa i bardziej współczesna w swojej wymowie. W tej wersji to my jesteśmy właścicielem winnicy, który sadzi figowiec, czyli podejmuje się różnych dzieł w swoim życiu. Figowiec symbolizuje nasze projekty, marzenia, wysiłki – wszystko, co staramy się osiągnąć w życiu zawodowym, rodzinnym, czy duchowym. Jednak w

dzisiejszym świecie, zdominowanym przez technologię, szybki dostęp do informacji i natychmiastowe odpowiedzi, tracimy zdolność do cierpliwego oczekiwania na owoce naszych działań.

Żyjemy w czasach, w których wszystko dzieje się błyskawicznie – wystarczy jedno kliknięcie, by znaleźć odpowiedź, zrobić zakupy czy skontaktować się z kimś na drugim końcu świata. Takie tempo życia kształtuje nasze oczekiwania: chcemy, by efekty naszych starań były natychmiastowe. Kiedy to nie następuje, łatwo popadamy w frustrację lub nawet porzucamy nasze plany. Stajemy się jak właściciel winnicy z przypowieści, który widząc, że figowiec nie wydaje owoców, chce go ściąć – rezygnujemy z działań, które wymagają czasu i cierpliwości.

W takich momentach przypowieść o figowcu przypomina, że to Bóg jest tym, który wkracza z głosem pełnym troski i mądrości. Jako dobry ogrodnik przypomina nam: *„Poczekaj. Dobre dzieła potrzebują czasu. Nie wszystko zależy od ciebie. Zaufaj mojej opatrności, daj mi przestrzeń do działania w twoim życiu.”* Bóg wie, że nasze wysiłki, choć konieczne, nie są jedynym czynnikiem, który przynosi owoce. Potrzebna jest także Boża łaska, czas i cierpliwość.

W tym Biuletynie podjąłem temat przypowieści o figowcu, ponieważ uważam, że idealnie wpisuje się w refleksję nad niedawną Ojcowizną, a szczególnie nad niedzielnym spotkaniem, podczas którego omawialiśmy kondycję naszej Wspólnoty Rodziny Rodzin. Było to ważne wydarzenie, pełne inspirujących pomysłów i inicjatyw dotyczących odnowy i ożywienia naszej wspólnoty. Przypowieść o figowcu daje nam szczególną perspektywę na to, jak powinniśmy podchodzić do tych działań.

Kluczowym przesłaniem tej przypowieści jest potrzeba cierpliwości i konsekwencji. Tak jak ogrodnik, który nie zniechęca się brakiem owoców w pierwszych latach, tak i my musimy zrozumieć, że budowanie żywej, dynamicznej wspólnoty wymaga czasu, wysiłku i systematycznej troski. Figowiec potrzebuje odpowiedniej gleby, regularnego podlewania, nawożenia i pielęgnacji, by w końcu wydać zdrowe i trwałe owoce. Podobnie jest z naszą wspólnotą – tylko dzięki naszej wspólnej trosce, wytrwałości i mądrym zaangażowaniu możemy liczyć na trwałe efekty.

Ale w tej przypowieści jest jeden haczyk – ona właściwie nie ma zakończenia. Jezus celowo pozostawia nas w niepewności, nie mówiąc, co stało się z figowcem po roku. Czy ostatecznie zaczął wydawać owoce, czy jednak został wycięty? Tę niejednoznaczność możemy odczytać jako przestrożę i zaproszenie do refleksji. Nasze wysiłki, choć konieczne, nie gwarantują automatycznego sukcesu. Przynoszenie owoców wymaga czegoś więcej niż tylko starań – wymaga również otwartości na Boże działanie i współpracy z łaską.

Przypowieść bez zakończenia to wezwanie do działania tu i teraz. Pokazuje, że przyszłość nie jest ustalona z góry. Figowiec, czyli nasze życie, nasze dzieła, może stać się owocne, jeśli będziemy gotowi włożyć w to wysiłek i zaufać Bożej opatrności. Ale jeśli zaniedbamy ten czas i możliwości, jakie są nam dane, figowiec może zostać wycięty. To przypomnienie, że jesteśmy współtwórcami swojej historii – i to my piszemy zakończenie tej przypowieści.

**Ks. Jerzy Limanówka SAC**  
**Ojciec Duchowny Rodziny Rodzin**

---

## Życzenia z okazji Świąt Bożego Narodzenia 2024

**„A nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5)**

### Kochani!

Przygotowujemy się do Jubileuszowego Roku Świętego 2025 r. Hasłem tego Roku jest nadzieja, a zawołaniem – bądźmy pielgrzymami nadziei.

Świat, w którym żyjemy zdaje się zaprzeczać nadziei. Słabnie w nas nadzieja na utrzymanie pokoju i na poprawę sytuacji w Ojczyźnie naszej. Sytuacja w naszych skłóconych i podzielonych rodzinach, także osłabia naszą nadzieję. Pojawia się więc pytanie - skąd czerpać nadzieję, która rzekomo zawieść nie może.

Odpowiedź można znaleźć w cytacie przytoczonym na wstępie, zaczerpniętym z listu św. Pawła Apostoła do Rzymian - nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany.



Aby zachować nadzieję, trzeba odnaleźć w sobie tę miłość Bożą, którą nieustannie wlewa w nasze serca Duch Święty. Ta pewność, że Bóg nie przestaje obdarzać nas swoją miłością, która wyzwala w nas miłość do niego i do naszych bliźnich, jest właśnie prawdziwym i niewyczerpanym źródłem nadziei. Ten Boży dar nie wynika z naszych zasług. Jest bezinteresownym darem miłującego nas Boga. Im częściej będziemy sobie uświadamiali jak bardzo Bóg nas miłuje, tym łatwiej będziemy mogli odnaleźć nadzieję. Nadchodzący okres Bożego Narodzenia jest tym szczególnym czasem, w którym możemy sobie ten dar uświadomić i na tym odbudowywać w sobie nadzieję. Tego sobie i całej Rodzinie Rodzin z całego serca życzę.

Deo Gratias!

**Krzysztof Broniatowski**

- 
- 1. W niedzielę 8 grudnia 2024 r. podczas Mszy Świętej w naszej kaplicy o godz. 16.00**, w czasie której modlić się będziemy **za dar jakim dla Rodziny Rodzin jest Ciozia Lila** (z okazji jej imienin), będzie okazja aby złożyć przyrzeczenie objęcia duchową adopcją poczęte dziecko, zagrożone zagładą. Od kilku już lat tworzy się taka tradycja w Rodzinie Rodzin i do jej kontynuowania serdecznie zapraszamy.
  - 2. W niedzielę 29 grudnia 2024 r. w święto Świętej Rodziny – patronalne święto Rodziny Rodzin** – zapraszamy całą Rodzinę Rodzin i sympatyków naszego Ruchu, na Mszę Świętą o godz. 10.00 i spotkanie opłatkowe. Jak zwykle mile widziane jest przyniesienie na wspólny stół ciast, słodczy, owoców i napojów. **KB**

# Odkrywamy bogactwo Świąt

## Głębia świątecznych zwyczajów

### Nim nadejdzie Wigilia

Pozwólmy, by adwent był do końca adwentem.

W wielu świątyniach, a nawet w niektórych domach stawia się drabinę, jej szczyt przypomina niebo, z którego Pan Jezus do nas przychodzi, a najniższy szczebelek jest tuż obok żłóbka, do którego zostanie złożony.

Niech Pan Jezus spokojnie zejdzie po tej drabinie.

Pozwólmy, by wszystkie świecek adwentowego wieńca wypaliły się w czasie codziennych modlitw rodzinnych, pozwólmy, by pełne tęsknoty pieśni adwentowe nie zostały zagłuszone przez kolędy, które ludzie niecierpliwi chcą nam podsuwać zbyt wcześnie.

Można by nawet powiedzieć, że tyle stracimy ze świąt ile coś z nich „wykradniemy” wcześniej...

### Choinka

Nim w polskich domach zaczęto stawiać zielone iglaste drzewka, mieszkanie było ozdobione zielonymi gałązkami ozdobionymi kolorową bibułą i stroikami wykonanymi ze słomy.

Drzewko świerkowe (ew. jodłowe) pojawiło się na naszych ziemiach w XIX wieku na zachodzie, a dopiero w XX w centralnej i wschodniej części kraju. W wielu rejonach Polski Centralnej początkowo dbano o to, by to była sosienka jako bardziej charakterystyczna dla Polski.

Choinka – jak każde drzewko – jest symbolem życia. Są one w zimie zielone, nadają się zatem szczególnie do tego, by o tym życiu w grudniu przypominać.

Ozdoby na tym drzewku są nawiązaniem do rajy – tam dostępność do wszystkiego, co od Pana Boga pochodzi była pełna.

Zupełnie inny jest sens często używanych ozdobnych łańcuchów wykonanych z papieru, bibułki, słomek. Podczas zaborów przypominały one okowy, w jakich znalazła się nasza Ojczyzna.

Dobry jest zachowywany w wielu rodzinach zwyczaj, by na choince pojawiało się wiele ozdób własnoręcznie przygotowanych – to z kolei znak koniecznej współpracy człowieka z tym, co

przychodzi od Boga. W niektórych domach podtrzymuje się też ciekawy zwyczaj: pod choinką ozdobioną różnymi słodyczami, pięknymi „zabawkami” i bombkami powinna leżeć jedna bombka stłuczona. Chodzi o to, że taka rozbita połyskująca wcześniej szklana bańka jest znakiem jak nietrwałe jest piękno tego świata...

### Oplatek

Nie tylko w dniu 24 grudnia, ale zawsze, gdy go bierzemy do ręki warto pomyśleć nad jego kruchością. Takie właśnie są „gliniane naczynia”, czyli nasze ciała, w których nosimy skarb /por. 2 Kor 4, 7/. Jesteśmy tak kruchą materią, łatwo zniszczalną, a jednak ufność Boga składającego w nas Swoje dary jest ogromna. Tym bardziej możemy być wdzięczni za tę ufność, tym większe może być nasze staranie, aby nic z Bożej łaski nie stracić. Tak samo kruche są nasze uczucia, również nasze postanowienia. Tak słabe ciało przyjął Syn Boży, aby pokazać, że nasza ludzka słabość może „pomieścić” łaskę Boga, że nie od mocy, tylko od Bożego postanowienia zależy nasza wielkość. Sama materia opłatka uczy nas wrażliwości i troski, zwłaszcza o słabszych i bardziej nieporadnych, szczególnie o dzieci i chorych. Ważne jest też skojarzenie opłatka z Najświętszym Sakramentem – materią używaną podczas Mszy Świętej jest taki sam chleb. Przypomina to o odważnej decyzji Pana Boga – Jego Syn przyjął potem nasze ludzkie słabe ciało.

### Sianko pod obrusem

Był kiedyś zabobonny zwyczaj, by słomę, która ściśle była związana z domowymi zwierzętami przynosić do izby, w której spożywano wigilijny posiłek – miało to wyprosić u Pana Boga pomyślność w hodowli bydła. W trosce o to, by odrzucać zabobony odrzucono ten zwyczaj, jednak często pod biały obrus kładzie się garść siana – dzisiaj ma to przypominać miejsce narodzenia naszego Pana.

### Wigilijne potrawy

Najważniejsze było to, by dania przygotowywano z darów natury, tego dnia zwierzęta, jako te, które towarzyszyły małemu Jezusowi były traktowane jak „bracia”. Pilnie przestrzegano tego zwyczaju i przyrządzano jedynie dania postne. Zależnie od rejonu było ich siedem,



dziewięć, dwanaście. W większości domów potraw miało być dwanaście – to ślad biblijnych dwunastu pokoleń Izraela i dwunastu apostołów.

W jadłospisie były często takie potrawy, które były znakiem wyjątkowości posiłku, często nieco droższe niż te na co dzień używane. Niemal wszędzie wykorzystywano grzyby, mak i migdały.

Dość powszechnym zwyczajem było pytanie zadawane przez główną gospodynię – panią domu. Kilkakrotnie zadawała zebranim pytanie „czy jesteście syści?”. To był posiłek, od którego nikt nie powinien wstawać głodny. Śladem tego zwyczaju jest dość częste współcześnie zbieranie jedzenia dla najuboższych, wysyłanie różnych produktów spożywczych do najbiedniejszych rejonów świata.

## Prezenty

Prezenty to „dziecko” naszych czasów.

Wszystkie upominki są po to, by każdy z nas pamiętał, co, albo lepiej kto jest najważniejszym prezentem? Niepowtarzalnym i nieporównywalnym Darem Niebios jest Jezus Chrystus przychodzący od Boga. Wszystkie inne upominki są tylko nikłym symbolem Tego Prezentu.

Jaki z tego możemy wyciągnąć wniosek? Że sens ma tylko taki prezent, który jest dawany z miłością – jak Jezus, którego Ojciec z nieba daje światu. Pamiętając o tym, staramy się nie przygotowywać podarunków, które są wybierane przypadkowo, „od niechcenia”, „aby było”. Może położyć nacisk na własnoręczne wykonanie? Na pomysł pełen poczucia humoru i pełnej wyczucia życzliwości?

Gdzieniedzie można spotkać zupełnie nietypowe, a mądre i piękne prezenty, na przykład dzieci w kopercie wręczały rodzicom pod koniec wieczery wigilijnej kartkę z taką treścią: „przez cały adwent starałem się nie spóźnić, co się udało, to widzieliście, ale zrobię wszystko, aby było z tym jak najlepiej” albo „starałam się, aby mi nic nikt nie musiał przypominać i mam nadzieję, że tak już zostanie”. Rodzice obdarowywali innych takim prezentem „wiem, jak bardzo Wam zależy na moim zdrowiu i dziękuję za każdorazowe przypomnienie, abym rzucił palenie, teraz postanawiam zerwać z tym definitywnie”, albo „niech moim darem dla Was będzie to, że zawsze postaram się każdego z szacunkiem do końca wysłuchać”. Od nas zależy, czy liczba takich prezentów będzie systematycznie rosła.

Doskonałym prezentem, „zawierającym Pana Jezusa” może być też wizyta u kogoś cierpiącego, list czy choćby telefon do osoby osamotnionej.

## Troska o dobrą atmosferę

Wielu ludziom bardzo przeszkadza patos, udawana życzliwość w świątecznym domu. Przygnębiające jest udawanie i tworzenie pozorów. Od nas samych zależy, czy taką postawę przyjmujemy, czy zdecydujemy się na odwagę naturalności. A gdy inni udają? A może inaczej już nie umieją? Może zaplątali się w jakąś sieć i nie wiedzą, jak się z niej wydostać? Może potrzeba wytrwałej modlitwy i cierpliwego wspierania kogoś z naszych najbliższych?

Warto pamiętać, że Pan Bóg z każdym człowiekiem i z każdym problemem da sobie radę. Aby Mu nie przeszkadzać, aby Mu tę osobę powierzyć. Starajmy się dużo wcześniej, nawet od początku adwentu modlić się za wszystkich, którym będziemy składać życzenia, czy to osobiście, czy to poprzez telefon, sms. Można też na kilka dni przed wieczorem składania życzeń przygotować słowa, jakie chcemy wypowiedzieć poszczególnym osobom. Unikajmy frazesów, zdań wyświechtanych, niewiele znaczących.

## Pasterka

Zwieńczeniem wieczoru bogatego w potrawy i prezenty jest wspólny udział we Mszy Świętej rozpoczynającej się o północy – na znak odpowiedzi prostych pasterzy, którzy przebywając na polach niedaleko Betlejem usłyszeli wołanie Aniołów. I na to wołanie odpowiedzieli przychodząc ze śpiewem do Nowonarodzonego.

## Świątowanie „dla siebie”

Oprócz świątowania w Kościele, w Ojczyźnie i w naszych rodzinach mamy prawo świątować wiele spraw w najgłębszym zakątku naszego serca. Tajemnica tego świątowania przypomina, że nasze życie jest zupełnie wyjątkowe. Każdy jest odrębną wartością i jego osobiste zwycięstwa, przeżycia, odkrycia tę wartość podkreślają.

Bez świątowania życie człowieka jest szare, traci barwy i staje się nużące. A świątowanie jest zapowiedzią nieba – rzeczywistości, którą obiecuje Pan Bóg, która czeka na każdego z nas. Bo przecież wieczność u boku Pana Boga jest nieustannym świątowaniem.

Ks. Zbigniew Kapłański

## Pan w sercu – spotkania z księdzem Feliksem.

Pan mówi to znaczy działa Jego Duch Święty. Działa słowami i działa bez słów. Podsuwa myśli i daje obrazy. Tak na różne sposoby uczy rozumienia Pisma i Kościoła. Największym znakiem, że naprawdę mówi Pan, a nie twój własny ludzki rozum, jest to, że zmieniasz się w duszy, poznajesz Pana i zbliżasz się do Niego. Patrzysz na to, jak czuje twoje serce, jak rozumie ono Pismo i przeżywa Sakramenty, a wtedy widzisz, że wszystko to układa się w tobie w uporządkowaną całość. Naprawdę Objawienie Boże jest głęboko logiczne, a człowiek może to odkrywać – Stary Testament, naukę Jezusa i apostołów oraz związki między tymi etapami Objawienia.



Wspominam ze wzruszeniem, jak rozmawialiśmy o tym po wielokroć z księdzem Feliksem Folejewskim (SAC) podczas naszych częstych spotkań na Skaryszewskiej.

Zachwycaliśmy się, jak wspaniałe i uporządkowane jest Objawienie – to które otrzymywał przez wieki Kościół i zarazem to, które płynęło bezpośrednio do naszych serc otwartych na Ducha. Odkrywaliśmy, że jakimś cudem było to jedno objawienie. Obaj rozkoszowaliśmy się Jezusem, tym jaki On jest wspaniały, kochany, jak cudownie jest być z Nim, zwłaszcza ukrytym (a raczej odśloniętym) w Eucharystii. Naszej bliskości towarzyszyło wewnętrzne poznanie Boga i wycucie Prawdy Ducha Świętego.

Kiedy modliliśmy się wspólnie – słowami i bez słów – poznawaliśmy coraz bliżej Jezusa i Kościół. Czuliśmy, że na Kościele zależy nam coraz bardziej, choć jest w nim wiele bolączek i problemów. Chcieliśmy, żeby Pan Jezus oczyszczał go i wydoskonalał, żeby kapłani i wierni byli święci, a nie odchodzili Kościoła. By wszyscy poznawali Jezusa z bliska, jak my. Tego pragnęliśmy i gryźliśmy się w duszy, kiedy tego nie było.

Rozmawialiśmy też o modlitwie i zauważaliśmy, że im bliżej Jezusa, tym trudniej jest odnaleźć się w gorsecie, który nakłada praktyka Kościoła. Już Jan Paweł II mówił o tym wyraźnie, że im bliżej jesteś z Bogiem, tym trudniej ci modlić się słowami, tak jak to funkcjonuje w powszechnej praktyce. Typowo najpierw mówisz pacierze, potem dużo mówisz



własnymi słowami – prosisz i dziękujesz, a potem coraz więcej czujesz w sercu, co przychodzi do ciebie od Jezusa, a mnogość słów przeszkadza temu odczuwaniu. Zresztą Pan Jezus w Ewangelii też ostrzegał przed

wielomówstwem, że nie sprzyja ono głębszej modlitwie. Rozmawialiśmy z Księdzem, że z czasem czujemy się coraz bardziej wzywani do skąpości mówienia, a przede wszystkim wsłuchiwania się. Każdy nadmiar „gadania” przeszkadzał nam.

I co jeszcze nam przeszkadzało? Niektóre sformułowania języka Starego Testamentu, pojęcia religijne właściwe czasom przed przyjściem Jezusa. One były dobre do Jego śmierci, ale nie są dogodne w spotkaniu z Jezusem zmartwychwstałym. Odkrywaliśmy to, co odkryło już wiele osób przed nami, że do Jezusa żyjącego w Kościele od zmartwychwstania aż po wieczność, najlepiej jest zwracać się kochającym sercem – zamiast dużo do niego „gadać” o swoich potrzebach. O tym też wiele rozmawialiśmy i bardzo to współodczuwaliśmy. Mieliśmy głębokie pragnienie, by powiedzieć o tym do wszystkich – że Słowo Pana i sam Pan osobiście jedynie dają prawdziwe szczęście w sercu. Pan jest w naszych sercach słodki jak miód z plastra, choć w naszych kaznodziejskich ustach i doświadczeniu życia, też jest często gorzki jak piołun. Jakże słodko – gorzki był dla nas Pan, z którym się spotykaliśmy na co dzień.

**diakon Jan Ogrodzki**

# Jubileusz, a moje życie..

Zapewne wszyscy już słyszeliśmy, że papież Franciszek rok 2025 ogłosił Rokiem Jubileuszowym – dla chwały Bożej i naszego dobra.

Przy okazji przypomnijmy, jakie dokumenty wydawane są przez papieża. Najwyższą wagę ma *konstytucja apostolska* – wydaje się ją w sprawach nauczania (doktryna) albo organizacji życia Kościoła. Kolejno trzeba wymienić dokumenty doktrynalne, czyli *encyklikę (tematy dotyczące całego Kościoła)*, *adhortację (nauczanie o mniejszym zakresie adresatów albo o mniej istotnej tematyce)*, *listy apostolskie (zwykle sprawy skierowane do konkretnych osób)*.

Charakter organizacyjny mają: *bullę (dekret uroczysty)*, *motu proprio (w jakiejś mniej ważnej sprawie)*, *brewe (zwykle dotyczył mniej ważnej tematyki, obecnie prawie nie stosowany)* i *dekret (jako akt związany z rzędzeniem np. nominacja biskupa)*.



Wielu ludzi stawia pytanie: „Po co ten Jubileusz? Po co nam potrzebne jubileusze?” Takiego pytania nie zada matka, która była świadkiem nawrócenia swojej córki, takiego pytania nie postawi żona, widząc, że jej mąż zrzucił z siebie ciężar, do niesienia którego brakowało już siły, takiego pytania nie postawią spowiednicy, którzy, bez żadnych swoich zasług zbierali plon odpustów: zarówno w sanktuariach, w kościołach stacyjnych ale i w zwykłych kościołach parafialnych. Warto więc poczytać, co można zyskać podczas Roku Jubileuszowego, jakie skarby rozdaje Kościół bogaty wspaniałymi czynami męczenników, czy ludzi wytrwałych w znoszeniu uciążliwej pracy, niedogodności codziennego życia czy innych przeciwności losu.

Już niebawem, 24 grudnia, papież Franciszek zainauguruje kolejny Rok Jubileuszowy pod hasłem „Pielgrzymi nadziei”. Potrwa on do 6 stycznia 2026 roku. 25 lat temu, w roku 2000, w ramach poprzedniego jubileuszu, św. Jan Paweł II napisał piękne słowa: „Jubileusz jest dla Kościoła takim właśnie «rokiem łaski», rokiem odpuszczenia grzechów, a także kar za grzechy, rokiem pojednania pomiędzy zwaśnionymi, rokiem wielorakich nawróceń, rokiem pokuty sakramentalnej i pozasakramentalnej. Tradycja lat jubileuszowych jest w szczególności sposób związana z udzielaniem odpustów i to bardziej szczodrych odpustów niż w innych latach”. (Tertio Millenio Adveniente, nr 14) Wejdźmy więc głęboko w ten szczególny czas łaski, czerpmy obficie także z darów odpustów, w których „objawia się pełnia

miłosierdzia Ojca, który wszystkim wychodzi naprzeciw ze swą miłością”. (Jan Paweł II, Incarnationis Misterium, nr 9), pamiętając, że ów dar nie zwalnia nas z osobistego wysiłku i zaangażowania na rzecz budowania naszej jedności z Bogiem i drugim człowiekiem.

Nawrócenie to przecież przemiana życia, to przeżywanie naszej miłości, naszej życzliwości i wszelkich czynów oraz zamiarów w świetle spełniania Woli Bożej i nieustannego przybliżania się do Zbawienia – celu naszego istnienia na tym świecie.

Nie ma wielkiej potrzeby opisywania tutaj tego wszystkiego, co można uzyskać podczas całego roku 2025, to wszystko w sposób prosty i precyzyjny opisano na stronach internetowych (choćby **Giubileo 2025**). Dowiemy się tam, między innymi, że „W Kościele Katolickim Jubileusz lub Rok Jubileuszowy jest to **czas odpustu zupełnego, czas pojednania, nawrócenia i odpuszczenia grzechów**. Nazwa właśnie pochodzi od hebrajskiego „Jobel” i oznacza dokładnie „kozioł”, a odnosi się do rogu kozła używanego w świętych ceremoniach religijnych.”

Gdzie indziej (choćby na stronie **Stacja7.pl**) poznamy historię jubileuszy i w tradycji biblijnej i w tradycji Kościoła, w którym od 1300 roku obchodzi się regularnie takie jubileusze dla pożytku wiernych.

Wierni mogą w tym czasie uczyć się nadziei, bo – jak pisze papież Franciszek – „*Nadzieja jest głównym przesłaniem zbliżającego się jubileuszu (...) Niech będzie to dla wszystkich wydarzenie żywego i osobistego spotkania z Panem Jezusem, Bramą zbawienia; z Tym, którego Kościół ma misję*

głoszenia zawsze, wszędzie i wszystkim jako naszą nadzieję." (*Spes non confundit*, 1)

Tradycja drzwi świętych, które otworzy papież (w pięciu miejscach) też ma źródło biblijne:

(1) „Dlatego powiadam wam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam” (Łk 11,9).

(2) „Oto stoję u drzwi i pukam; jeśli usłyszysz głos mój i otworzysz drzwi, wejść do ciebie i będę z tobą wieczerzał, a ty ze mną” (Objawienie 3:20).

(3) „Ja jestem bramą. Jeśli ktoś wejdzie przeze mnie, będzie zbawiony” (J 10,9).

Ktoś w internecie napisał:

„Był taki jeden *Black Friday* w historii ludzkości, kiedy to Pan Bóg zrobił niesamowitą promocję na zbawienie: nie 30%, nie 50%, nawet nie 80%, ale 100% rabatu na życie wieczne! Sam zapłacił za to cenę, najwyższą cenę.

Gdyby to ludzie zrozumieli i przyjęli szturmowałoby świątynie, a nie sklepy.”

Warto zatem poznać możliwości, jakie się przed nami otwierają i warunki określone przez Kościół, aby skorzystać z szansy, z jakiej każdy może skorzystać.

Ks. Zbigniew Kapłański

---

## Modlitwa Jubileuszu

Ojcie, który jesteś w niebie, niech *wiara*, którą nam dałeś w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, naszym Bracie, i płomień *miłości* rozlany w naszych sercach przez Ducha Świętego, obudzą w nas błogosławioną *nadzieję* na przyjście Twojego Królestwa.

Niech Twoja łaska przemienia nas w pracowitych siewców ewangelicznych ziaren, które będą zaczynem ludzkości i kosmosu, w ufnym oczekiwaniu nowego nieba i nowej ziemi, gdy moce Zła zostaną pokonane, a Twoja chwała objawi się na wieki.

Niech łaska Jubileuszu ożywi w nas, *Pielgrzymach nadziei*, pragnienie dóbr niebieskich i rozleje po całej ziemi radość i pokój naszego Odkupiciela. Tobie Boże, błogosławiony po wsze czasy, niech będzie cześć i chwała na wieki.

Amen

*Franciscus*

---

## PODZIĘKOWANIE

Na przestrzeni ostatniego miesiąca mieliśmy (co najmniej) dwa doniosłe wydarzenia w Rodzinie Rodzin. Pierwszym było **doroczne sympozjum Ojcowizna** (16-17.10.2024 r.) a drugim **rekolekcje dla małżeństw w Broku** (29.11. - 01.12.2024 r.). **Pragnę bardzo serdecznie podziękować organizatorom i wszystkim zaangażowanym w te wydarzenia.**

Krzysztof Broniatowski

---

## ŻYCZENIA

Kochani !



Jasłko Rodziny Rodzin 2017 r.

Gdy w Wigilię weźmiemy opłatek do ręki zapragniemy, aby dzielić się nim ze wszystkimi jak chlebem. Dzielimy się też miłością, nadzieją i wiarą, którą nas nieustannie obdarza Jezus.

Szczęść Boże na Święta Bożego Narodzenia i nadchodzący Rok – Rok Święty – Rok Nadziei 2025

Redakcja



## Grudzień - NADZIEJA W ŻYCIU ŚWIĘTEJ RODZINY

*„(...) sensem chrześcijańskiej nadziei, o której przypomina nam Adwent, jest wierne oczekiwanie, gotowość do działania i radosne otwarcie na spotkanie z Panem. On przyszedł w Betlejem, aby pozostać z nami, na zawsze.”*

/św. JAN PAWEŁ II/

- Wzór relacji opartych na wzajemnym zaufaniu i ufności Bogu wbrew ludzkiemu rozumieniu.
- Rodzina oddająca swój los dla Bożych planów.
- Słuchanie Boga i rozważanie w sercu Jego tajemnic.
- Dziecko źródłem nadziei.
- Stać się jak dzieci ...
- Jakie jest miejsce nadziei chrześcijańskiej w mojej rodzinie?
- Na co oczekujemy?
- Czy to jest żywe świadectwo wobec innych?



### Czytania

Łk 2, 1-7

#### Narodzenie Jezusa

<sup>1</sup> W owym czasie wyszło rozporządzenie Cezara Augusta, żeby przeprowadzić spis ludności w całym państwie. <sup>2</sup> Pierwszy ten spis odbył się wówczas, gdy wielkorządcą Syrii był Kwiryniusz. <sup>3</sup> Wybierali się więc wszyscy, aby się dać zapisać, każdy do swego miasta. <sup>4</sup> Udał się także Józef z Galilei, z miasta Nazaret, do Judei, do miasta Dawidowego, zwanego Betlejem, ponieważ pochodził z domu i rodu Dawida, <sup>5</sup> żeby się dać zapisać z poślubioną sobie Maryją, która była brzemienna. <sup>6</sup> Kiedy tam przebywali, nadszedł dla Maryi czas rozwiązania. <sup>7</sup> Porodziła swego pierwszoroźnego Syna, owinięła Go w pieluszki i położyła w żłobie, gdyż nie było dla nich miejsca w gospodzie.

Łk 2, 8-20

#### Pasterze u żłóbka

<sup>8</sup> W tej samej okolicy przebywali w polu pasterze i trzymali straż nocną nad swoją trzodą. <sup>9</sup> Naraz stanął przy nich anioł Pański i chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, tak że bardzo się przestraszyli. <sup>10</sup> Lecz anioł rzekł do nich: «Nie bójcie się! Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie udziałem całego narodu: <sup>11</sup> dziś w mieście Dawida narodził się wam Zbawiciel, którym jest Mesjasz, Pan. <sup>12</sup> A to będzie znakiem dla was: Znajdziecie Niemowlę, owinięte w pieluszki i leżące w żłobie». <sup>13</sup> I nagle przyłączyło się do anioła mnóstwo zastępów niebieskich, które wielbiły Boga słowami:

<sup>14</sup> «Chwała Bogu na wysokościach,  
a na ziemi pokój  
ludziom Jego upodobania».

<sup>15</sup> Gdy aniołowie odeszli od nich do nieba, pasterze mówili nawzajem do siebie: «Pójdźmy do Betlejem i zobaczmy, co się tam zdarzyło i o czym nam Pan oznajmił». <sup>16</sup> Udali się też z pośpiechem i znaleźli Maryję, Józefa i Niemowlę, leżące w żłobie. <sup>17</sup> Gdy Je ujrżeli, opowiedzieli o tym, co im zostało objawione o tym Dziecięciu. <sup>18</sup> A wszyscy, którzy to słyszeli, dziwili się temu, co im pasterze opowiadali. <sup>19</sup> Lecz Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu. <sup>20</sup> A pasterze wrócili, wielbiąc i wysławiając Boga za wszystko, co słyszeli i widzieli, jak im to było powiedziane.



**525** Jezus narodził się w nędznej stajni, w ubogiej rodzinie ; prości pasterze są pierwszymi świadkami tego wydarzenia. Właśnie w tym ubóstwie objawia się chwała nieba . Kościół nie przestaje opiewać chwały tej nocy:

Dzisiaj Dziewica wydaje na świat Wiecznego,  
A ziemia użycza groty Niedostępnemu.  
Wysławiają Go aniołowie i pasterze,  
Zbliżają się mędrcy, idąc za gwiazdą,  
Ponieważ narodziłeś się dla nas,  
Małe Dzieciątko, wieczny Boże!

**533** Życie ukryte w Nazarecie pozwala każdemu człowiekowi jednoczyć się z Chrystusem na najbardziej zwyczajnych drogach życia:

Nazaret jest szkołą, w której zaczyna się pojmować życie Jezusa: jest to szkoła Ewangelii... Najpierw lekcja milczenia. Niech się odrodzi w nas szacunek dla milczenia, tej pięknej i niezastąpionej postawy ducha... Lekcja życia rodzinnego. Niech Nazaret nauczy nas, czym jest rodzina, jej wspólnota miłości, jej surowe i proste piękno, jej święty i nierozzerwalny charakter... Przykład pracy. O Nazaret, domu Syna cieśli, tu właśnie chcielibyśmy zrozumieć i umocnić surowe, a przynoszące zbawienie prawo ludzkiej pracy... Jak żebyśmy chcieli pozdrowić stąd wszystkich pracujących całego świata i ukazać im wielki wzór ich Boskiego Brata.

**1656** W dzisiejszym świecie, który często jest nieprzychylny, a nawet wrogi wierze, rodziny chrześcijańskie mają ogromne znaczenie jako ogniska żywej i promieniującej wiary. Dlatego też Sobór Watykański II, nawiązując do tradycji, nazywa rodzinę "Kościołem domowym" (Ecclesia domestica) . W rodzinie "rodzice przy pomocy słowa i przykładu winni być dla dzieci swoich pierwszymi zwiastunami wiary", pielęgnując "właściwe każdemu z nich powołanie, ze szczególną zaś troskliwością powołanie duchowne" .

**2205** Rodzina chrześcijańska jest komunią osób, znakiem i obrazem komunii Ojca i Syna w Duchu Świętym. Jej działanie w dziedzinie prokreacji i wychowania jest odbiciem stwórczego dzieła Ojca. Jest ona wezwana do uczestnictwa w modlitwie i ofierze Chrystusa. Codzienna modlitwa i czytanie słowa Bożego umacniają w niej miłość. Rodzina chrześcijańska jest powołana do ewangelizacji i misji.

**2206** Związki wewnątrz rodziny kształtują pokrewieństwo odczuć, uczuć i dążeń, które wypływają przede wszystkim z wzajemnego szacunku osób. Rodzina jest uprzywilejowaną wspólnotą, wezwaną do urzeczywistniania "wspólnej wymiany myśli pomiędzy małżonkami oraz troskliwego współdziałania rodziców w wychowywaniu dzieci".

*Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 525, 533, 1656, 2205, 2206, Pallottinum, Poznań 1994*

## Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

**„... BO NIE BYŁO DLA NICH MIEJSCA W GOSPODZIE”**

*„Miłość Boża nie wzgardziła ciałem ludzkim, kształtem Dziecięcia, łonem Dziewicy, piersią macierzyńską, pieluszką... Ale to wszystko mało! Bogu to nie wystarczyło. Pan Wszechświata posunął miłość swoją – przekraczając już niemal granice tego co ludzkie – aż do stajni, żłobu i ... bydląt.*



*Aniołowie posłali pasterzy „do miasta Dawidowego”, aby złożyli hołd Dziecięciu, położonemu w żłobie. Wszystkie kolędy wysyłają nas „do stajenki, do Jezusa i Panienki”. Zatrzymamy się choć na chwilę przy szopie, aby zrozumieć jej tajemnicę. Jest to **tajemnica Boga Wcielonego, tajemnica duszy ludzkiej, tajemnica życia codziennego, tajemnica Kościoła, tajemnica ludzkości, tajemnica świata.** [...]*

*Stoimy na progu stajni, jak gdybyśmy stali na progu naszej duszy. **Może Bóg przyjść do stajni, czyż nie może przyjść do duszy mojej, choćby nie różniła się niczym od ... stajni?** – Stajnia zmieniła się w świątynię. Czyż nie jest to ukazanie radosnych możliwości dla mojej „stajni”? – Odrzucam smutki, zwalczam zwątpienia. **Bóg nie omija stajni.***

*Stoimy na progu życia codziennego. Jakże ono mało pociągające. Ileż w nim śmiecia, kurzu, gniewu, złości, niecierpliwości! Czy mogę wnieść Boga w to życie? – Nie pytaj! Odpowiedź masz w stajni...*

***Stoję na progu świątyni.** Uboga czy ozdobna, służy faryzeuszom czy celnikom? Na ambonie Piotr czy Jan, Lacordaire czy Vianney? Przychodzę w łasce czy w grzechu? Mam dar modlitwy czy pustkę w duszy? Śmiało – jak do stajni! Wyjdziemy – jak ze świątyni!*

*Odsłaniam tajemnicę ludzkości. Czyż nie na tym polega, że „zwierzęta” zaczynają mówić ludzkimi głosami? (Legenda wigilijna). **To jest program nadziei. Bóg w stajni jest jego Autorem.***

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Warszawa, 2001, s. 74.

### ŚWIĘTA RODZINA ...

*„Trudno odgadnąć, w jakim stopniu Maryja i Józef pojęli od początku, Kim jest Ten, który stoi między nimi, dla którego oni oboje – wyłącznie i całkowicie – zostali wezwani. Zapewne, mieli zrozumienie, bo Maryja, a później i Józef usłyszeli, że co się z Niej narodzi Święte, z Ducha Świętego jest (Łk 1,35), z mocy Bożej i z woli Najwyższego. Trzeba więc było swoje życie oddać, poświęcić, podporządkować Temu – że się tak wyrażę – Bożemu „Intruzowi”. Wszedł w ich życie i całkowicie pomieszał ich plany i ideały osobiste, domowe, „podwórkowe”, maluczkie, wyprowadzając ich na szerokie drogi, o których nigdy dla siebie nie myśleli i nie marzyli.*

*Ale, gdy raz to pojęli, odtąd oboje są całkowicie dla Niego. On jest ich życiem, łącznikiem i radością. On jest ich celem, mocą, światłem, całym sensem tego, co poświęcili z siebie, aby służyć Jemu. On jest interpretatorem ich uczuć i ciągle nową energią. On kształtuje ich serca i przyozdabia cnotami, jakich by nie mieli, gdyby stworzyli swoją maluczką rodzinę domową. On sprawia, że istnieje ten olbrzymi kontrast między ich ludzką małością a Jego Bożo-ludzką potęgą. [...]*

*On jest ich całym Światem. Oni teraz zniknęli... Oni musieli swoje czysto ludzkie obyczaje nagiąć do Niezwykłego Gościa „wygnanego” z nieba, któremu Ojciec ciało sposobił, aby pełnił na ziemi wolę Boga. Musieli się dostosować do Niego. Chociaż Chrystus we wszystkim był podobny do ludzi, prócz grzechu, jednakże cały Jego styl życiowy, choć zwykły, oprawiony nie tylko w ciało, ale i w codzienne potrzeby ludzkie, był na pewno zupełnie odmienny”.*

### KAŻDA RODZINA ...

*Najświętsza Rodzina była wyjątkowa, ale Kościół chce, aby ta wyjątkowa Rodzina stała się wzorem współżycia wszystkich. Dlatego też w uroczystość Najświętszej Rodziny szkicuje w Lekcji, z Listu świętego Pawła do Kolosan, obyczaje każdej rodziny: „Przyobleczcie się zatem jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w czułe miłosierdzie, w dobroć, pokorę, w cichość, w cierpliwość” (Kol 3,12). Czytając to, czujemy się tak, jak gdybyśmy patrzyli na Świętą Rodzinę.*

*To z niej biją promienie na życie każdej rodziny domowej. Wybrańcy Boży, umiłowani! Bóg łączy ich i uświęca przez sakrament małżeństwa. Aby wszystko w nich „grało”, muszą mieć zasadnicze cnoty: miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość. „Znoście jedni drugich i wybaczajcie sobie, jeśli ktoś miał skargę przeciw komu...” „A nad to wszystko miejcie miłość, która jest związką doskonałości. Pokój zaś Chrystusowy, do którego też wezwani jesteście w jednym ciele, niech panuje w sercach waszych”. (Kol 3,14-15)*

*Jest to chyba lekarstwo dla każdej rodziny domowej. Dzisiaj może dlatego jest w niej tyle męki, że ludzie za mało patrzą na Świętą Rodzinę, która ma swego „Łącznika” – Dziecię. Ono jest najważniejsze! W rodzinie nie jest najważniejszy ojciec ani matka, tylko dziecko. Można powiedzieć: najważniejsi są rodzice, ale tylko tak długo, jak długo nie ma dziecka. A gdy ono już jest, ojciec i matka poniekąd spełnili swoje zadanie.*

*Dlatego dla dziecka trzeba wszystko poświęcić, nawet życie własne! Dzisiaj dzieje się, niestety, odwrotnie – poświęca się dziecko, aby matka i ojciec mogli sobie spokojnie żyć. Tymczasem trzeba poświęcić siebie, aby dać życie dziecku, bo ono jest najważniejsze. **Nie ojciec, nie matka, tylko dziecko!** [...]*

*Jeśli mówię – dzieci są najważniejsze – to jeszcze dodam: nie mam myśleć, że ja jestem najważniejszy, ale ono, to małe, to drugie ... Jeżeli każdy tak będzie myślał, wówczas zrealizujemy to, o czym święty Paweł cudownie nam mówi: „Znoście jedni drugich i wybaczajcie sobie, jeśli kto ma skargę przeciw komu ...” (Kol 3,13).*

*„Wszystko, cokolwiek czynicie w słowie albo w uczynku, wszystko czyńcie w Imię Pana Jezusa Chrystusa, dziękując przez Niego Bogu i Ojcu” (Kol 3,14)..”*

S. WYSZYŃSKI, *Miłość na co dzień. Rozważania*, Warszawa, 2001, s. 110, 111, 112..

### ŚWIĘTA RODZINA W NASZYM DOMU...

*„Cała rodzina niech zaprasza do swego domostwa Świętą Rodzinę, niech oznacza ściany swoje znakiem Krzyża Świętego, wizerunkiem macierzyńskiej Królowej Polski i Serca Bożego. Niech wspólnie, zwłaszcza wieczorem, klęka do modlitwy i przed Bogiem uspakaja swe serca, a dłonie zespala, by słońce nie zachodziło na zagniewanie wasze. **Stańcie się szkołą pokoju, ciszy, pogody, zaufania wzajemnego, miłości i podtrzymania w ciężkich chwilach**”.*

S. WYSZYŃSKI, *Wypełniamy Jasnogórskie Śluby Narodu*, Fundacja „CZAS TO MIŁOŚĆ”, 2016.

## Śladami papieskiego nauczania

### JAKĄ MAMY BYĆ RODZINĄ ?

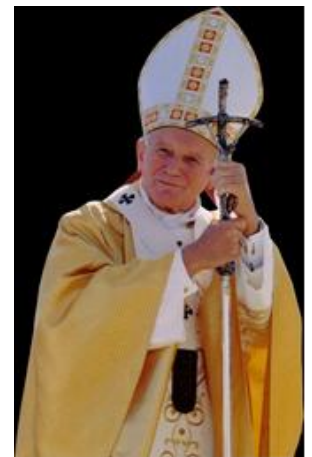
94. „Jeśli służba Ewangelii nadziei każe koniecznie poświęcić szczególną uwagę rodzinie, traktując ją jako priorytet, to nie ulega również wątpliwości, że **rodziny odgrywają niezastąpioną rolę w głoszeniu Ewangelii nadziei**. Dlatego ufnie i z miłością ponawiam wezwanie do wszystkich rodzin chrześcijańskich, które żyją w Europie: **«Rodziny, stańcie się tym, czym jesteście!» Jesteście żywym obrazem Bożej miłości**: spoczywa na was bowiem «misja strzeżenia, objawiania i przekazywania miłości, będącej żywym odbiciem i rzeczywistym udzielaniem się miłości Bożej ludzkości oraz miłości Chrystusa Pana Kościołowi, Jego Oblubienicy» (...)

*Jesteście «sanktuarium życia (...): miejscem, w którym życie, dar Boga, może w sposób właściwy być przyjęte i chronione przed licznymi atakami, na które jest ono wystawione, może też rozwijać się zgodnie z wymogami prawdziwego ludzkiego wzrostu».*

*Jesteście fundamentem społeczeństwa jako pierwsze miejsce «humanizacji» osoby i życia społecznego, wzorem nawiązywania relacji społecznych przeżywanych w miłości i solidarności.*

*Bądźcie wy same wiarygodnymi świadkami Ewangelii nadziei! Jesteście bowiem gaudium et spes”.*

św. JAN PAWEŁ II, *Adhortacja Ecclesia in Europa*, Rzym ,p.94, 23.06.2003





## STAĆ SIĘ JAKO DZIECI

(...) „Pozwólcie dzieciom przychodzić do Mnie, nie przeszkadzajcie im; do takich bowiem należy królestwo Boże. Zaprawdę, powiadam wam: **Kto nie przyjmie królestwa Bożego jak dziecko, ten nie wejdzie do niego**” (Mk 10,14-15). Tak więc Jezus odwracał powszechny sposób myślenia. Dorośli powinni uczyć się dróg Bożych od dzieci: naśladować ich umiejętność zaufania i zawierzenia, mogą nauczyć się wołać z należną ufnością: «Abba, Ojcze!».

**11. Stać się jak dzieci - całkowicie oddane Ojcu, pełne ewangelicznej cichości - to nakaz etyczny, ale także podstawa nadziei.** Nawet w sytuacjach, gdy trudności są tak ogromne, że odbierają odwagę, a moce zła tak się panoszą, że budzą lęk, człowiek, który potrafi zdobyć się na dziecięcą prostotę, może odzyskać nadzieję, zwłaszcza jeżeli jest świadom, że może liczyć na Boga, który pragnie pojednania wszystkich ludzi we wspólnocie żyjącej w pokoju Jego królestwa; **ale nadzieję może odzyskać także ten, kto - nawet jeśli nie ma udziału w darze wiary - uznaje wartości przebaczenia i solidarności i dostrzega w nich, nie bez ukrytego działania Ducha, możliwość odnowienia oblicza ziemi.**

Zwracam się zatem z ufnością do ludzi dobrej woli. **Zjednoczmy się wszyscy, aby stawić opór wszelkim formom przemocy i pokonać wojnę! Twórzmy warunki, w których dzieci będą mogły odziedziczyć po naszym pokoleniu świat bardziej zjednoczony i solidarny!”**

św. JAN PAWEŁ II, Orędzie na XXIX Światowy Dzień Pokoju, 1996 r.

## RODZINA POTRZEBUJE MODLITWY

„Troska Maryi i Józefa o Jezusa jest taka sama jak wszystkich rodziców wychowujących dziecko, wprowadzających je w życie i uczących zrozumienia rzeczywistości. Dlatego **dziś trzeba szczególnie modlić się do Pana za wszystkie rodziny świata.** Niech rodzice, na wzór Świętej Rodziny z Nazaretu, poważnie troszczą się o rozwój i wychowanie swych dzieci, aby dojrzały jako ludzie odpowiedzialni i uczciwi obywatele, nigdy nie zapominając, że wiara jest cennym darem, który trzeba **umacniać w swoich dzieciach także poprzez przykład osobisty.** Módlmy się także, **aby każde dziecko było przyjmowane jako dar Boży,** było otaczane miłością ojca i matki, aby mogło wzrastać jak Pan Jezus «w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi» (Łk 2, 52). **Miłość, wierność i poświęcenie Maryi i Józefa niech będą przykładem dla wszystkich małżonków chrześcijańskich,** którzy nie są przyjaciółmi czy panami życia swoich dzieci, ale stróżami tego nieporównanego daru Boga.



Milczenie Józefa, człowieka sprawiedliwego (por. Mt 1, 19), oraz przykład Maryi, która zachowywała wszystkie sprawy w swoim sercu (por. Łk 2, 51), **niech nas wprowadzają w pełną wiary i człowieczeństwa tajemnicę Świętej Rodziny.** Życzę wszystkim rodzinom chrześcijańskim, aby żyły w obecności Boga z taką samą miłością i z taką samą radością jak rodzina Jezusa, Maryi i Józefa.”

BENEDYKT XVI, Święta Rodzina strzeże wielkiego daru życia, Rozważanie przed modlitwą "Anioł Pański" - 30.12.2012r.

## Wybrane fragmenty z nauczania błogosławionego męczennika:

## MUSIMY ZROBIĆ WSZYSTKO

## – BY NIKT NIE UTRACIŁ NADZIEI

„(...) **Życie dziecka zaczyna się pod sercem matki.** To matka ponosi najwięcej trudu, aby dziecko na świat wydać, a potem rodzice, by dziecko wychować. W procesie wychowania bierze również udział szkoła i całe społeczeństwo. W pracy swej jednak szkoła powinna być zależna od rodziców. Szkoła nie może niszczyć w dziecięcych duszach tych wartości, które wszczepiła rodzina.



*Szkoła jest narodowa i należy do narodu, do rodziny i do społeczeństwa, a nie do takiej czy innej partii, sekty czy ugrupowania zajmującego się niechlubnym, a nawet wrogim i szkodliwym dla narodu i państwa dziełem wyrywania wiary z serc dzieci i młodzieży – wołał zmarły prymas, kardynał Stefan Wyszyński.*

*Pomimo więc upaństwowienia szkoły, ma ona służyć rodzinie i narodowi, bo naród kryje się w rodzinach. Szkoła musi być narodowa. Musi dawać dzieciom i młodzieży miłość do Ojczyzny i do rodzimej kultury. Szkoła musi się liczyć z narodem, z jego wymaganiami, obyczajowością i religią.*

*Obowiązek dbania o taką właśnie szkołę, o właściwe wychowanie, spoczywa na państwie, nauczycielach i rodzicach. Gdy jednak państwo obowiązek ten zaniedbuje, większa odpowiedzialność spoczywa na rodzicach i wychowawcach. Gorzej się dzieje, gdy państwo pod płaszczykiem nowych projektów wychowania, pod płaszczykiem odciążania rodziców od dzieci, walczy o monopol nauczania i wychowania ateistycznego, wbrew woli rodziców.*

*(...) Gdy więc państwo nie stoi na wysokości zadania, tym większa odpowiedzialność ciąży na rodzicach, nauczycielach, ale i na samej młodzieży. Młodzież musi widzieć w nauczycielu przyjaciela, który przede wszystkim mówi prawdę, który stara się przekazać młodemu pokoleniu cały dorobek kultury narodowej i religijnej. Nauczyciele muszą pamiętać, że wychowują młodzież dla Ojczyzny, która korzeniami sięga w daleką chlubną przeszłość, a nie dla takich czy innych ustrojów, które się zmieniają. Nie mogą mieć na uwadze tylko tego, co służy teraźniejszości, ale to, co ma służyć dla dalekiej przyszłości.*

*(...) Jedynie wspólny wysiłek Kościoła, rodziców i wychowawców może uchronić młodzież od tego, aby bocznym torem nie odeszła od zdrowego nurtu Bożego, od zdrowego patriotyzmu, który płynie przez nasz naród od przeszło dziesięciu wieków. Musimy zrobić wszystko, co w naszej mocy, aby nie pozwolić zamknąć ust ani dzieciom, ani młodzieży, ani narodowi i by nikt nie zagubił nadziei. W niedalekim zamku car kiedyś krzychał: „Porzućcie, Polacy, nadzieję, zamknijcie usta”. Nie zamknęli. Drogo za to zapłacili, ale nie zamknęli ust swoich i dlatego dzisiaj jesteśmy im wdzięczni, bo to oni przekazali nam ducha narodowego. Jesteśmy spadkobiercami tych, którzy ust swoich nie zamknęli, gdy chodziło o ważne sprawy narodu. Dlatego i my zamknąć ust nie możemy, gdy idzie o wychowanie młodego pokolenia, które w niedalekiej przyszłości na swoich barkach poniesie losy domu ojczyńskiego.”*

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO, homilia - Msza za Ojczyznę, Kościół św. Stanisława, Warszawa, 26 lutego 1984

## Materiały dodatkowe

BENEDYKT XVI, *Spe Salvi* - Encyklika Ojca Świętego Benedykta XVI o nadziei chrześcijańskiej, Rzym, 30 listopada 2007 r. portal OPOKA [https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/encykliki/spe\\_salvi-30112007](https://opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/encykliki/spe_salvi-30112007)

BP JERZY MAZUR, *Rodzina jest święta i kluczowa dla właściwego rozwoju człowieka*, Homilia – Święto Świętej Rodziny-26.12.2021r. – PARAFIA ŚWIĘTEJ RODZINY w AUGUSTOWIE

[https://diecezjaelk.pl/biskup\\_elcki/bp-mazur-rodzina-jest-swieta-i-kluczowa-dla-wlasciwego-rozwoju-czlowieka-dlatego-nie-nalezy-jej-poddawac-eksperymentom-spolescznym-lub-wplywom-wspolczesnych-utopii/](https://diecezjaelk.pl/biskup_elcki/bp-mazur-rodzina-jest-swieta-i-kluczowa-dla-wlasciwego-rozwoju-czlowieka-dlatego-nie-nalezy-jej-poddawac-eksperymentom-spolescznym-lub-wplywom-wspolczesnych-utopii/)

BL. KS. JERZY POPIELUSZKO, *Kazania 1982-84*. Wydawnictwo Archidiecezji Warszawskiej, 1992.

<https://biogramy.ipn.gov.pl/bio/wszystkie-biogramy/ksiadz-jerzy-popieluszk/kazania>

Święta Rodzina oddała się Panu Bogu bez zastrzeżeń, PARAFIA ŚWIĘTEJ RODZINY na ZACISZU, 27.12.2019  
<https://parafiaswrodziny.pl/2019/12/27/swieta-rodzina-oddala-sie-panu-bogu-bez-zastrzezen>



## MEDYTACJA...

### Kroki indywidualnej pracy duchowej

1. Adwent jest czasem szczególnego oczekiwania – czasem czuwania pełnego nadziei na nadejście Zbawiciela. Przygotowujemy się do uczczenia 2025 rocznicy Narodzin Jezusa Chrystusa rozpoczynającego się w Wigilię 2024 r. – JUBILEUSZOWEGO ROKU ŚWIĘTEGO. **To nadchodzący czas wylania wielu łask dla świata.** „Otwórzcie drzwi Chrystusowi!” – Jezus narodził się w stajence, bez drzwi, wszyscy tam mogli wejść... Bóg przyszedł jako dziecko ufnie powierzony miłości i trosce Świętej Rodziny.
2. Przeżywając ponownie tę tajemnicę starajmy się codziennie wspólnie spotkać się na rodzinnej modlitwie i odkrywać posłannictwo rodziny w dziejach Zbawienia. Módlmy się szczególnie za polskie rodziny, za matki, ojców i dzieci – by nie utraciły wiary i wartości dziedzictwa chrześcijańskiego.

### Modlitwa Papieża Franciszka do Świętej Rodziny

Jezusie, Maryjo i Józefie,  
ku Wam, Świętej Rodzinie z Nazaretu,  
kierujemy dziś nasze spojrzenie  
z podziwem i ufnością;  
w Was kontemplujemy  
piękno jedności w miłości prawdziwej;  
Wam polecamy wszystkie nasze  
rodziny,  
aby odnowiły się w nich cuda łaski.  
Święta Rodzino z Nazaretu,  
pociągająca szkoła świętej Ewangelii,  
naucz nas naśladować Twoje cnoty  
poprzez mądrą dyscyplinę duchową,  
daj nam jasne spojrzenie,  
umiejące rozpoznać dzieło Opatrzności  
w codziennych realiach życia.  
Święta Rodzino z Nazaretu,  
wierna strażniczko tajemnicy zbawienia,  
spraw, by odrodził się w nas szacunek  
dla milczenia,



uczyni nasze rodziny Wieczernikami modlitwy  
i przemień je w małe Kościoły domowe,  
odnów pragnienie świętości,  
wspieraj w szlachetnym trudzie pracy,  
wychowania,  
słuchania, wzajemnego zrozumienia  
i przebaczenia.  
Święta Rodzino z Nazaretu,  
obudź na nowo w naszym społeczeństwie  
świadomość sakralnego i nienaruszalnego  
charakteru rodziny,  
dobra nieocenionego,  
którego nic nie może zastąpić.  
Niech każda rodzina stanie się gościnnym  
mieszkanem dobroci i pokoju  
dla dzieci i osób starszych,  
dla chorych i samotnych,  
dla ubogich i potrzebujących pomocy.  
Jezusie, Maryjo i Józefie,  
z ufnością Was błagamy,  
Wam się z radością powierzamy.

## 10 - lecie Poradni Rodzinnej na Łazienkowskiej



**25.10 . br. odbyła się w naszym Ośrodku na Łazienkowskiej uroczystość upamiętniająca „okrągłe” 10 lat pracy naszej poradni.**

Najpiękniejszym jubileuszowym prezentem była dla nas Msza św. sprawowana przez ojca duchownego ks. Jerzego Limanówkę, a także uroczysta kolacja zorganizowana przez Krzysztofa Broniatowskiego,



który z ramienia Stowarzyszenia Rodzina Rodzin kontaktuje się z nami regularnie. Przy stole mogliśmy powspominać początki naszej poradni oraz opowiedzieć przede wszystkim o blaskach i wartości tej posługi.

Pierwszy dyżur w poradni odbył się dokładnie 02.04. 2014 r. w rocznicę odejścia do domu Ojca św. Jana Pawła II, w Sali kardynała Stefana Wyszyńskiego. Wkrótce potem otrzymaliśmy oddzielny pokój do prowadzenia spotkań, w części obiektu od strony Torwaru. Dziękujemy szczególnie ks. Zbigniewowi Kapłańskiemu, który jako ówczesny administator miejsca okazał nam wiele życzliwości i niejednej parze małżeńskiej polecał skorzystanie z naszej poradni. Krzysztofowi Broniatowskiemu dziękujemy za to, że okiem prawnika spojrzął na regulamin pracy poradni. Dziękujemy też za życzliwość i docenienie naszej pracy „pro publico bono” ks. Grzegorzowi Kudlakowi. Jest oczywiste, że nasza poradnia służy przede wszystkim wspieraniu małżeństwa i rodziny. Zgłaszają się do nas pary w kryzysie, z różnorodnymi trudnościami relacyjnymi, życiowymi, psychicznymi. Bywa, że potrzeba komuś wskazać potrzebę specjalistycznej psychoterapii, bądź farmakoterapii. Bywa, także, że „zaglądają” pary, które nie przechodzą głębokiego kryzysu, ale - tak profilaktycznie, z pomocą doradcy chcą przyjrzeć się swojej relacji, co można w niej ulepszyć, poprawić. Zgłaszają się też do nas pojedyncze osoby dorosłe, bądź rodzice z problemami wychowawczymi, relacyjnymi z dziećmi - nastolatkami lub starszymi. Z kalkulacji wynika, że w okresie 10 lat z naszej poradni skorzystało około 500-600 osób, poprzez konsultacje od jednorazowych po wielokrotne, nieraz trwające kilka lat. Jesteśmy jedną z nielicznych specjalistycznych placówek, gdzie klienci nie mają wyznaczonej kwoty opłaty za pomoc specjalisty. Na stoliku leży pudełeczko na dobrowolną ofiarę. Jest to wielką wartością, dlatego, że dla wielu osób zaporą w korzystaniu ze specjalistycznej pomocy jest bariera finansowa. Nasz, w tej chwili 6 - osobowy zespół to specjaliści z zakresu mediacji pojednawczych, doradztwa rodzinnego, psychologi, terapii uzależnień, seksuologii i rozpoznawania rytmu połodności. W poradni odbywają się też spotkania indywidualne dla par narzeczonych, które uczestniczą w kursach przygotowujących do Sakramentu Małżeństwa w ramach działalności Rodziny Rodzin.

Nasza praca dostarcza wielu wzruszeń, radości i satysfakcji, że udało się pomóc, ale też wątpliwości, znaków zapytania, co można zrobić

jeszcze lepiej? Dlatego bardzo dziękujemy ks. Romualdowi Jaworskiemu, który przez kilka lat superwizował naszą pracę. Obecnie bardzo cieszymy się ze współpracy z doświadczoną superwizor, psychoterapeutką p. A. Ostaszewską. Nasi superwizorzy oraz my wszyscy w naszej pracy z ludźmi prezentujemy podejście integratywne, czyli takie, które uwzględnia w człowieku nie tylko wymiar fizyczno-psychiczny, ale również duchowy.

Refleksja doradcy Elżbiety Wiewiórkowskiej:

„Cały zespół przyczynia się do tego, aby ludzie przychodzący do nas uwierzyli, że reaktywacja miłości jest naprawdę możliwa i każde sakramentalne małżeństwo jest do uratowania. Kryzys osoby często skutkuje kryzysem w relacji małżeńskiej i rodzinnej. Słabną więzi, pojawiają się np. problemy wychowawcze z dziećmi i postępuje destrukcja. U nas ludzie uczą się wolności i odpowiedzialności. Obserwujemy dojrzewanie emocjonalne i duchowe. Zmienia się ich myślenie i postrzeganie rzeczywistości. Nową przygodą staje się dla nich rozmowa z Bogiem, z sobą samym i z drugim człowiekiem”.

Wiadomość z „ostatniej chwili” - najbardziej doświadczony członek naszego zespołu p. Bożena Pustoła otrzymała z rąk kar. K. Nycza medal „Za zasługi dla Archidiecezji Warszawskiej”. Cieszymy się bardzo i gratulujemy!

Refleksja mediator pojednawczej Bożeny Pustoły: „Dla niektórych osób i małżeństw bardzo ważna jest czasami możliwość porozmawiania nie tylko na poziomie intelektualnym o problemach, czy emocjonalnym - o uczuciach i emocjach, ale także na poziomie duchowym o miłości Bożej, transcendencji, życiu nie tylko doczesnym, ale i wiecznym. Niektórzy podkreślają, że ten wymiar jest dla nich istotny, a w poradniach świeckich nie zawsze jest możliwość dotykania takich tematów”.

**Romualda Korzeniowska**

**Bożena Pustoła**

**Elżbieta Wiewiórkowska**

**Anna Hofman-Dalbor**

**Małgorzata Rodzeń**

**Rajmund Narożniak**



## Różaniec „na rowerze“



W sobotę, 26 października odbyło się, pewnie pierwsze takie wydarzenie w nowszej historii Rodziny Rodzin. Młody uczestnik naszego Ruchu Kamil Zagrodzki /z grupy młodych małżeństw prowadzonej przez ks. Marka Gradzieńskiego, koordynowanej przez Klaudynę i Jakuba Golińskich /wymyślił i zorganizował „Różańcową Drogę Rowerową“.

Zaczęliśmy ją przy drewnianym kościele pw św. Michała Archaniola przy ul. Głębockiej, dalej wiodła ona przez Marki, Pustelnik, Puszcę Słupecką, pod Nieporęt i wzdłuż Kanału Zegrzyńskiego do Warszawy, a zakończyła się na Żoliborzu przy grobie błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. Kamil zaplanował trasę tak, że na rozważanie kolejnych tajemnic zatrzymywaliśmy się przy kapliczkach Maryjnych. Naszą modlitwę różańcową i „wysiętek/radość“ jazdy (ponad 40 km) ofiarowaliśmy w intencji wszystkich małżeństw, rodzin i osób w Rodzinie Rodzin.



Po drodze podziwialiśmy piękno złotej polskiej jesieni, a w ramach odpoczynku/postoju Janusz uraczył uczestników kawą z kawiarki. Było nas w sumie 6 osób /przedstawiciele 3 grup RR/ i co, bardzo nas cieszy, towarzyszył nam, modlił się z nami, błogosławił nam nasz ojciec duchowny ks. Jerzy Limankówka, chociaż jak potem skomentował - nie było Mu łatwo. Fotoreporterką naszego wydarzenia była Ania, żona Kamila.

Liczymy na to, że będzie kontynuacja w następnych latach, a liczba uczestników będzie wzrastała.

Szczęść Boże!

**Anna i Kamil Zagrodzcy**  
**Roma i Janusz Korzeniowscy**

---

## Serdecznie zapraszamy na nasze JUBILEUSZE.

**Czas szybko leci i uzbierało się tych lat.**

**10 lat organizujemy, tworzymy i prowadzimy kameralne, autorskie placówki dziennego wsparcia dla osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi w tym z niepełnosprawnością intelektualną, nisko funkcjonujące i mało samodzielne.**

**8 lat prowadzimy Fundację na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami "Nasz Bezpieczny Świat"**

**4 lata prowadzimy pierwszy w Warszawie ŚDS typ D dla 12 osób z niepełnosprawnościami sprzężonymi w tym z niepełnosprawnością intelektualną po nazwę ŚDS "Nasz Bezpieczny Świat".**

**Uroczystość odbędzie się 6 grudnia w Mokotowskim Centrum Integracji Mieszkańców na ul. J. P. Woronicza 44A o godzinie 12.00. Będziemy gościć do 14.00.**

W programie prezentacja naszej działalności, przedstawienie "Proszę słońca" w wykonaniu naszych uczestników, wystawa fotografii jednego z uczestników, prace uczestników ŚDS i poczęstunek. Będzie można nabyć piękne kartki świąteczne zrobione na zajęciach manualnych w naszym ŚDS "Nasz Bezpieczny Świat".

Zaproszenie i informacje o możliwości wsparcia Fundacji znajdziecie na [www.naszbezpiecznyswiat.pl](http://www.naszbezpiecznyswiat.pl)

Z pozdrowieniami i myślę, że do zobaczenia

**Maryla Ochimska Teper**  
**Prezes Zarządu Fundacji na Rzecz Osób z Niepełnosprawnościami "Nasz Bezpieczny Świat"**

## KALENDARIUM POLSKIE GRUDZIEŃ 2024

Dobiega końca rok 2024. Jaki był? Czy mamy satysfakcję z podjętych wyborów, wyników pracy, lepszych relacji z Bogiem i ludźmi? Jako Polacy, w tym roku, szczególnie zatrzymaliśmy się nad życiem i dorobkiem 2 osób; dlatego rok 2024 został ogłoszony Rokiem abp Baraniaka i Rokiem bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

**Abp Antoni Baraniak** – Niezwykły kapłan i niezwykły „męczennik polskiej racji stanu” czasów stalinowskich. Urodził się we wsi wielkopolskiej – Sebastianowie. Otrzymał gruntowne wykształcenie i jako salezjanin był oddanym i zaufanym sekretarzem prymasów Polski – Augusta Hlonda i Stefana Wyszyńskiego. We wrześniu 1953 r. został, również jak Prymas Polski, aresztowany i poddany brutalnemu śledztwu. Władze komunistyczne zaplanowały torturami zmusić biskupa Baraniaka do fałszywych zeznań, kompromitujących Kościół katolicki w Polsce i obciążających prymasa, którego chciano się pozbyć (a nie było wiarygodnych informacji, jakoby pracował przeciwko Polsce i władzy komunistycznej). Więzienie-katownia przy ul. Rakowieckiej opuścił po 3 latach (1956) jako wrak człowieka, którego dni życia były policzone – zdaniem oprawców z UB niezlomna postawa w więzieniu bp. Antoniego Baraniaka uchroniła internowanego Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego przed pokazowym procesem i więzieniem. Od 1957 aż do śmierci w 1977r. kierował Kościołem poznańskim, brał udział w Soborze Watykańskim II, włączył się w przygotowanie obchodów Milenium Chrztu Polski, organizował Synod w Archidiecezji Poznańskiej. Gdy umierał ten niezłomny biskup, kardynał Karol Wojtyła powiedział doń: „Kościół nigdy nie zapomni Księdzu Arcybiskupowi, że bronił go w najtrudniejszych czasach”. „W rzeczywistości komunistycznej Kościół jest zjawiskiem niepożądanym”(abp AB) jak również w „demokracji walczącej”.

**Ks. Jerzy Popiełuszko** – Urodził się w 1947r. w biednej wsi Okopy niedaleko Suchowoli, do której za 7 lat zaczął chodzić do szkoły. Po szkole pomagał w gospodarstwie, wyprowadzał krowy na pastwisko. Każdego dnia przed nauką szedł kilka kilometrów do swego kościoła parafialnego; szybko zaczęło w nim dojrzewać powołanie do kapłaństwa. W wieku 11 lat został ministrantem. Był delikatny, drobny, słabego zdrowia, nie narzucający się. Potem przyszło seminarium, koszmarne czas służby wojskowej, święcenia kapłańskie i praca na kolejnych parafiach, Msze święte za Ojczyznę, duszpasterstwo medyków, hutników, ludzi pracy. Któregoś dnia prymas Wyszyński nie mogąc sam odprawić Mszy św. dla hutników zlecił swojemu kapelanowi ks. prałatowi Bronisławowi Piaseckiemu znalezienie księdza, który odprawi Mszę św. dla hutników. Trafił do parafii św. Stanisława Kostki na warszawskim Żoliborzu, której proboszcz ks. Teofil Bogucki był jego przyjacielem. Ten wskazał mu młodego księdza ze swojej parafii, ks. Jerzego Popiełuszkę. Wspomina sam ten pierwszy dzień tak: „Szedłem z ogromną tremą. Już sama sytuacja była zupełnie nowa. Co zastanę? Jak mnie przyjmą? Czy będzie gdzie odprawiać?(...) I wtedy przy bramie przeżyłem pierwsze wielkie zdumienie. Gęsty szpaler ludzi – uśmiechniętych i spłakanych jednocześnie. I oklaski. Myślałem, że ktoś ważny idzie za mną. Ale to były oklaski na powitanie pierwszego w historii tego zakładu księdza przekraczającego jego bramę. Oklaski dla Kościoła, który przez 30 parę lat wytrwale pukał do fabrycznych bram...” Ks. Popiełuszko stał się przyjacielem nie tylko hutników, ale całego warszawskiego środowiska solidarnościowego. I tak się zaczęło. Ostatnią Mszę św. dla środowiska medycznego ks. Jerzy koncelebrował w przeddzień porwania 18 października w kościele Sióstr Wizytek na Krakowskim Przedmieściu. Wielki, szlachetny, święty kapłan którego SB stale śledziło i inwigilowało, by na koniec zamordować z nadzieją, że go nikt nie odnajdzie. Na pogrzeb Ks. Jerzego Popiełuszki zjechały się tysiące ludzi z całej Polski. Zostawił przesłanie: **ZŁO DOBREM ZWYCIĘŻAJ**.

**3.12.1984** – Włoszczowa – tutaj uczniowie rozpoczęli strajk okupacyjny na terenie szkoły protestując przeciw zdjęciu krzyży ze ścian klasowych. 16.12.1984 r. zakończył się strajk szkolny w obronie krzyży. Podobnie jak kilka miesięcy wcześniej w Miętnej k. Garwolina młodzież szkolna w najtrudniejszym okresie stanu wojennego pokazała, że prawdziwej wolności można szukać w wartościach opartych na krzyżu. Uczniom we Włoszczowej towarzyszyło 2 katechetów: ks. Marek Łabuda i ks. Andrzej Wilczyński. Po zakończeniu strajku część z ok.250 uczniów została usunięta ze szkoły. W czerwcu 1985 r. Sąd Rejonowy w Jędrzejowie skazuje ks. Marka Łabudę na rok pozbawienia wolności, zaś ks. Andrzeja Wilczyńskiego na 10 miesięcy w zawieszeniu na 3 lata. W tym miejscu warto przypomnieć dwuwiersz (z 1856 roku) z wiersza patriotycznego poety – Karola Balińskiego:

„Tylko pod krzyżem, tylko pod tym znakiem

Polska jest Polską, a Polak Polakiem”.

Zaś młody, odważny Ziutek Szczepański, w wigilię 1943 roku zostawił mamie taki list:

„Dziś idę walczyć, Mamo!  
Może nie wrócę więcej  
Może mi przyjdzie polec tak samo  
Jak tyle, tyle tysięcy.

Poległo polskich żołnierzy  
Za Wolność naszą i Sprawę  
Ja w Polskę, Mamo tak wierzę  
I w świętość naszej Sprawy.

Dziś idę walczyć. Matus kochana,  
Nie płacz, nie trzeba, ciesz się jak ja,  
Serce mam w piersi rozkołatanie  
Serce mi dziś tak cudnie gra“.

Dodam jeszcze – Ziutek jest autorem słów piosenki „Pałacyk Michła” i znanego wiersza „Czerwona zaraza”.

**6.12.1656** – W Radnot w Siedmiogrodzie podpisano traktat między księciem siedmiogrodzkim Jerzym II Rakoczym i przedstawicielem króla Szwecji Karola X Gustawa. Wspólnie z księciem Prus, elektorem brandenburskim Fryderykiem Wilhelmem, księciem litewskim Bogusławem Radziwiłłem i hetmanem kozackim Bogdanem Chmielnickim mieli dokonać rozbioru Rzeczypospolitej. W negocjacjach uczestniczyli także arianie polscy wspierający protestantów, co było jedną z przyczyn ich wygnania z Rzeczypospolitej w 1660 roku. Wojska siedmiogrodzkie wkroczyły w granice Polski, ale na wieść o wojnie z Danią szwedzka armia się wycofała. Danię wspierał hetman Stefan Czarniecki, co uwiecznił fragment „Mazurka Dąbrowskiego”: „Jak Czarniecki (...) dla Ojczyzny ratowania rzucił się przez morze”.

**13.12.1981** – Władze komunistyczne wprowadzają stan wojenny w Polsce.

**14.12.1970** – Na wieść o podwyżce cen wielu towarów i na żywność wprowadzona w okresie przedświątecznych przygotowań (ogłoszona przez władze 12 grudnia stała się kroplą, która przelała czarę społecznej goryczy), doprowadziła do wybuchu strajków robotników w Trójmieście, Elblągu i Szczecinie. 15 grudnia doszło do podpalenia budynku Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR) w Gdańsku. Również doszło do walk ulicznych. Władze, do stłumienia protestujących przysłały 27 tys. żołnierzy, 5 tys. milicjantów, 550 czołgów, 700 transporterów. W protestach grudniowych zginęło 45 osób, a 1165 odniosło rany.

**26.12.1918** – Do Poznania przybył Ignacy Jan Paderewski, światowej sławy wirtuoz – pianista i kompozytor. Nazajutrz wybuchło Powstanie Wielkopolskie, które zakończyło się polskim sukcesem i przyłączeniem Wielkopolski do wskrzeszonej Rzeczypospolitej. Juliusz Słowacki w swym poetyckim Testamencie zobowiązał kolejne pokolenia Polaków:

(...) Lecz zaklinam: niech żywi nie tracą nadziei  
I przed narodem niosą oświaty kaganiec;  
A kiedy trzeba, na śmierć idą po kolei,  
Jak kamienie, przez Boga rzucone na szaniec! (...)

**12 grudnia 1531** – Ostatni dzień objawień Matki Boga Prawdy w Guadalupe Aztekowi, Indianinowi Juanowi Diego Cuauhtlatotzinowi na wzgórzu Tepeyak. Jest to najstarsze objawienie maryjne oficjalnie uznane przez Kościół Katolicki. Tego dnia doszło do powstania cudownego wizerunku Maryi, nie malowanego ludzką ręką, na tilmie pokornego Juana Diego. Wizerunek jest chyba największym maryjnym cudem w historii świata. O tym obrazie możemy śmiało mówić jako o Autoportrecie utrwalonym na nietrwałym płótnie utkany z włókien kaktusa. Ze względu na swój surowiec i sposób tkania, tilma była ubiorem nietrwałym. Po 20 latach nie nadawała się już do użytku. Tymczasem wizerunek Maryi z Guadalupe trwa nienaruszony już blisko 500 lat!

*Najważniejsze słowa Maryi niech będą dla całej wspólnoty Rodzina Rodzin prezentem bożonarodzeniowym:*

„(...)Nie pozwól, aby twe oblicze, twe serce niepokoiło się (...) Czyż nie jestem tu, Ja, twoja Matka? Czyż nie jesteś w moim cieniu i w mojej opiece? Czyż nie jestem źródłem twej radości? Czyż nie jesteś w zagłębieniu mego płaszczu, w skrzyżowaniu mych rąk?

**Czy potrzebujesz czegoś więcej?”**

**Opracowała Joanna Romatowska**

#### **Bibliografia**

<https://wolnelektury.pl>

Świat Maryjnych Objawień. Wincenty Łaszewski

Książd Jerzy Popiełuszko. Historia. Tygodnik Solidarność

<https://biogramy.ipn.gov.pl>

1918 Polonia Restituta. J. Wieliczka-Szarkowa

Kronika Dziejów Polski. Joanna i Jarosław Szarkowie

Rycerski Kalendarz Patriotyczny 2017 i 2018

<https://instytutksiazki.pl>aktualnosci>

<https://dzieje.pl>wiadomości>; <https://grudzien70.ipn.gov.pl>

# STRONA INTERNETOWA RODZINY RODZIN [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)

Piszcie na adres e-mail: [administrator.rr@rodzinarodzin.pl](mailto:administrator.rr@rodzinarodzin.pl)

Zapraszamy – Administrator: Szymon Lipiecki

## OGŁOSZENIA RODZINY RODZIN

### TERMINY STAŁE

spotkań na Łazienkowskiej:

#### środy

godz. 17.00 Adoracja Najświętszego Sakramentu

godz. 18.00 Msza Święta, nabożeństwo do MB Nieustającej

Pomocy

#### III-cie środy miesiąca

godz. 19.00 spotkania grupy św. Feliksa

Kontakt: Krzysztof i Anna Broniatowscy 604 984 754

#### III-cie piątki miesiąca

godz. 19.15 – modlitwa pieśniami uwielbienia

godz. 20.15 – spotkanie młodzieży

#### piątki II i IV

godz. 19.30 spotkania grupy św. Józefa

Kontakt: Elżbieta Nitka 504 121 159

#### I-sze soboty

godz. 10.00 Msza św. – spotkanie Opiekunów

kontakt K. Broniatowski 796 626 362

#### I niedziela miesiąca

godz. 10 – Msza św. – spotkanie Młodych Małżeństw gr.

Beretty Molli kontakt Emilia i Kamil Cicheccy Tel. 725 006 922

godz. 15.00 spotkanie młodzieży po bierzmowaniu. Kontakt

Anna Trochimiuk 608519053

#### II niedziela miesiąca

**Godz. 10.00 Spotkanie nowej grupy rodzin. Kontakt: ks. Jerzy**

**Limanówka, tel. 602336106, o.duchowny@rodzinarodzin.pl**

godz. 16.00 – Msza św.

**grupa Małżeństw** bł. Kardynała Wyszyńskiego

godz. 17.00 – spotkanie dla dorosłych

(równoległe spotkanie młodzieży do bierzmowania. Kontakt

**Jakub Goliński 509823479),**

kontakt: Maria Świerczyńska 602 425 052.

#### Poniedziałek po III niedzieli

godz. 18.00 spotkanie młodzieży po bierzmowaniu. **Kontakt:**

**ks. Jerzy Limanówka, tel. 602336106,**

**o.duchowny@rodzinarodzin.pl**

#### IV niedziela miesiąca

godz. 10.00 – Msza św.

**grupa Małżeństw** Matki Bożej Niepokalanej.

Kontakt: Ula i Marcin [marcin@piotrkiewicz.pl](mailto:marcin@piotrkiewicz.pl)

(równoległe spotkanie młodzieży do bierzmowania.

**Kontakt Jakub Goliński 509823479),**

**grupa M.B. Wychowawczyni**

kontakt: Katarzyna i Michał 501 155 952

godz. 16.00 – Msza św.

spotkania grupy im. Marii Wantowskiej

Kontakt: Beata Gadomska 605 079 812

#### ostatnie soboty miesiąca

**grupa bł. Stefana kard. Wyszyńskiego we Wrocławiu**

parafia św. Jerzego męczennika i Podwyższenia Krzyża Świętego

Opieka duszpasterska ks. prof. Piotr Mrzygłód

Kontakt: Grażyna Balkowska 507 946 150

### SPOTKANIA OKOLICZNOŚCIOWE:

**29.11 – 01.12 (piątek – niedziela)** adwentowe rekolekcje dla małżeństw (prowadzą Iga i Konrad Grzybowski)

**4.12 – środa – godz. 18.** Msza św. w dniu im. śp. Basi Dziobak

**8.12 – niedziela – godz. 16.** Msza św. w dniu im. cioci Lili śp. Marii Wantowskiej str. 3

**8.01.2025 – środa – godz. 18.** Msza św. w XIV rocznicę śmierci (4.01.2011 r.) ks. Marka Szumowskiego Duszpasterza RR

**10 - 11.10.2025 – Pielgrzymka RR na Jasną Górę**

### Poradnia Rodzinna Rodziny Rodzin.

Siedziba: ul. Łazienkowska 14 w Warszawie

na I p. w budynku od strony parkingu przy Torwarze.

**Kierownik Poradni - mgr Romualda Korzeniowska - tel. 600 248 887**

#### W Poradni przyjmują:

**Bożena Pustoła** - mediator pojednawczy

tel. 691 737 052

**Rajmund Narożniak** - terapia uzależnień

tel. 692 120 107

**Anna Hofmann Delbor** - mediator pojednawczy

tel. 606 432 757 poniedziałek - piątek 9:00 - 18:00

dysur w Poradni w piątek w godz. 18:00 - 20:00,

istnieje możliwość spotkań w godz. przedpołudniowych.

**Elżbieta Wiewiórkowska** - tel. 793 225 444

**Małgorzata Rodzeń** - familiolog, seksuolog

Kontakt: 608 596 223 Zapisy: poniedziałek, śr. 21-22

**Informacje** na [www.rodzinarodzin.pl](http://www.rodzinarodzin.pl)

i na tablicy ogłoszeń w Ośrodku RR

**Serdecznie zapraszamy!**



Darmowa aplikacja mobilna na smartfony i tablety – „Rodzina Rodzin”

<https://www.facebook.com/RodzinaRodzin>

<https://www.facebook.com/aplikacjaRodzinaRodzin/>

Krzysztof Orliński Administrator

### OŚRODEK RODZINY RODZIN

ul. Łazienkowska 14, 00-449 Warszawa

**Zarząd Rodziny Rodzin** [zarzad@rodzinarodzin.pl](mailto:zarzad@rodzinarodzin.pl)

**Ks. Jerzy Limanówka SAC – Ojciec Duchowny Rodziny**

**Rodziny**, tel. 602 336 106, [o.duchowny@rodzinarodzin.pl](mailto:o.duchowny@rodzinarodzin.pl)

### BIULETYN RODZINY RODZIN

Redakcja: Grupa św. Józefa

Elżbieta Nitka: [enitka@op.pl](mailto:enitka@op.pl)

Małgorzata Kowalik: Tel. 602 616 732

[malgorzatakowalik2@gmail.com](mailto:malgorzatakowalik2@gmail.com)

Red. zastrzega sobie prawo do skracania artykułów.